



Biuletyn

25.09.2006

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 648-13

61 Rocznicą rozbicia więzienia UB w Radomiu

Odnaczono sztandar Regionu Ziemia Radomska

Radom 9.09.2006

Na ścianie byłego więzienia w Radomiu odsłonięto w sobotę 9 września tablicę upamiętniającą uwolnienie przez żołnierzy AK we wrześniu 1945 r. ponad 200 więźniów przetrzymywanych przez UB i NKWD.

O samej akcji pisaliśmy w poprzednim numerze „Biuletynu”. W obchodach wzięła udział delegacja Zarządu Regionu z przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem oraz poczetem sztandarowym ZR w składzie Wiesław Wabik, Wiesław Rychter i Paweł Siedlecki. Uroczystości, z udziałem licznych kombatanów, przedstawicieli wojska, policji i harcerzy, rozpoczęła w południe Msza św. w kościele Świętej Trójcy. W homilii ks. Stanisław Sikorski, przypomniał, że w tym czasie w tym więzieniu przetrzymywano patriotów, z których komunistyczna władza chciała zrobić przestępców. Wielu było katowanych i mordowanych.

Taka sytuacja nie mogła trwać, więc ci, którzy zostali na zewnątrz, postanowili uwolnić swoich towarzyszy broni - podkreślił ks. Sikorski. Względem żołnierskiego rzemiosła to była akcja wzorowa - dodał. Przypomniał też, że z jednej strony mieliśmy ludzi, którzy zaprzękali się wrogowi, ale z drugiej - patriotów. - To była walka o śmierć i o życie na Ojczyźnie. Bóg wspomógł szlachetne pragnienia: wygrało życie i zwyciężyła wolność. Świł kaznodzieja, argumentując, że musimy kultywować pamięć o takich wydarzeniach dla młodego pokolenia.

Podczas Mszy św. odbyła się ceremonia odsłonięcia pamiątkowej tablicy z okazji 61. rocznicy rozbicia więzienia. Tablica ta została umieszczona na ścianie dawnego więzienia. Teraz w budynkach, które zwrócono Kościołowi, mieści się siedziba kurii diecezjalnej. Odbył się też apel polityczny, zaś kompania reprezentacyjna radomskiego garnizonu oddała salwę honorową ku czci ofiar komunistycznej władzy na ziemi radomskiej.

Ostatnim punktem obchodów było spotkanie w Sali Resursy Obywatelskiej, gdzie kombatanom wręczono odznaczenia i awanse, a wyczerpie ze szczepu Orłąt Lwowskich przedstawili program artystyczny poświęcony bohaterom tamtych lat.

Medalem nadawanym przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa - „Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” – odznaczono sztandar Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska. Tym samym odznaczeniem uhonorowano również przewodniczącą ZR Zdzisławę Maszkiewiczą.



ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza członków i sympatyków Związku na uroczystą mszę św. w intencji ks. Jerzego Popiełuszki, w XXII rocznicę jego męczeńskiej śmierci, która zostanie odprawiona 19.10.2006 r. w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu.

Koszt wyjazdu: 10 zł/os. Prosimy o zgłaszanie uczestnictwa w terminie do 13.10.2006 r. w sekretariacie ZR u Krzysztofa Kośli - tel. 0483623804 lub 0693565755.

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 9 PAŹDZIERNIKA

XXIV Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

60 tys. osób uczestniczyło 16-17 września w Częstochowie w 24. Pielgrzymce Ludzi Pracy na Jasną Górę. W uroczystościach uczestniczył Jarosław Kaczyński. Tegorocznym przesłaniem uroczystości było oddanie hołdu bohaterom Czerwca 1956 i 1976.

Na Jasnej Górze odprawiono uroczystą mszę św. której przewodniczył abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański. Koncelebrowali abp Tadeusz Gocłowski - krajowy duszpasterz ludzi pracy, bp Adalbert Ndzana z Kamerunu oraz 40 duszpasterzy ludzi pracy z całej Polski.

Region Ziemia Radomska reprezentowało ponad 500 związkowców w tym przedstawiciele ZR z przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem oraz poczty sztandarowe: Zarządu Regionu, KZ w MPK Radom, KZ w Termowent Polska, KZ w ZNTK Radom, KZ w ZTE Radom, MK nr 1 Pracowników Oświaty, TKK Pionki, KZ w ZPS Pronit, TKK Szydłowiec, KZ w ZGM Zębice, KZ w Fabryce Broni Radom, KZ w Fabryce Łączników Radom.

W trakcie uroczystej sumy uczestnicy Radomskiego Czerwca '76, reprezentowani przez Kazimierza Staszewskiego i Mariannę Krawczyk, wręczyli jako dar ołtarza statuetkę i dyplom *Viventi Caritate* (Życzącemu Miłością) nagrodę funduszu im. Bp Jana Chrapka przyznawaną ludziom, którzy ponad własne dobro przedkładają służbę bliźniemu, społeczeństwu i narodowi. Uczestnicy Radomskiego Czerwca '76 zostali nią uhonorowani w XXX rocznicę tamtych wydarzeń. Przedstawiciele Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska – Krzysztof Kośla i Zdzisław Maszkiewicz ponieśli w darze ołtarza Medale Radomskiego Czerwca '76 o numerach 1 i 2. Nasi związkowcy współprowadzili też czuwanie modlitewne przed Najświętszym Obrazem.

Kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów tuż przed mszą św. powitał przewodniczący „Solidarności” Janusz Śniadek. - Nasza ojczyzna Polska jest ciągle w remoncie. Potrzeba od nas wielkiego wysiłku i ciężkiej pracy, aby podczas tego remontu liberalny egoizm nie wyparł zasady solidaryzmu, nie zamknęły się serca otwarte na drugiego człowieka. Uważajmy, żeby podczas tych wielkich porządków nikt nie próbował zdjąć nam krzyża ze ściany. I co najważniejsze: żeby nie zabrakło miejsca na krzyż w sercach Polaków - mówił Janusz Śniadek. - Niech w tym nieporządku, który rozciąga się wokół nas nie zginie żadna z wartości i żaden z ideałów, które sprawiły, że Polska była Polską nawet wtedy gdy nie była wolna. Przynajmniej, że „Solidarność” zawsze będzie strzegła krzyża oraz tych wartości i ideałów, z których zrodził się nasz związek, które wydały owoc wolności naszej ojczyzny.

W homilii abp Gądecki przypomniał „7 krzyży przeszłości powojennej”, wymieniając kolejno: stalinizm, Poznański Czerwiec 1956r., rok 1968, grudzień 1970 r., czerwiec 1976 r., sierpień 1980 r., stan wojenny 1981 r. Arcybiskup przypomniał też rolę państwa w kształtowaniu rynku pracy i wskazał najważniejsze współczesne problemy związane z pracą i zatrudnieniem w Polsce, określając je jako „krzyże społeczne”. - Władze publiczne mają obowiązek czuwać nad tym, aby pracownicy nie zostali pozbawieni czasu przeznaczanego na odpoczynek pokreślał duszpasterz.

Według oceny ks. abpa Gądeckiego życie społeczno-ekonomiczne współczesnej Polski naznaczają najbardziej problemy zatrudnienia, dyskryminacji ze względu na wiek i płeć, wynagrodzenia za pracę, czasu pracy, udziału pracowników w zarządzie przedsiębiorstwa, etycznego wymiaru pracy i emigracji. - Domagamy się od państwa wspierania aktywnej polityki pracy, to znaczy takich posunięć, które stwarzają możliwość pracy na terytorium Polski. Obowiązek państwa polega jednak nie tyle na bezpośrednim zapewnieniu pracy wszystkim obywatelom, ile raczej na tworzeniu warunków zapewniających możliwość pracy - mówił abp Gądecki. - Płaca jest najważniejszym narzędziem urzeczywistniania sprawiedliwości w stosunkach między pracownikami a pracodawcą. Praca powinna być tak wynagradzana, żeby człowiek posiadał możliwości godnego kształtowania egzysten-



Na waiach Jasnej Góry stanęło 140 pocztów sztandarowych „Solidarności”



Marian Krzaklewski i Janusz Śniadek z p. Marianną Popiełuszką - mamą ks. Jerzego

cji materialnej, społecznej, kulturalnej i duchowej i to zarówno sobie, jak i swoich bliskich (...). Pan Bóg odpoczął po całym swoim trudzie. Również ludzie powinni korzystać z odpowiedniego wypoczynku i czasu wolnego, który pozwoliłby im pielęgnować życie rodzinne, kulturalne, społeczne i religijne. - W podsumowaniu takiej diagnozy życia społecznego abp Gądecki odwołał się do potrzeby „zmiany Polaka”. - Do tej pory tłumaczyliśmy wszystko obcymi i wrogimi systemami ideologicznymi. A teraz mamy Polaków.

(cd. na str. 3)



Z zalem zawiadamiamy, że 13.09.2006 r. pożegnaliśmy na zawsze kol. Sławomira Miklińskiego

Cześć Jego Pamięci!

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w PKS Kozienice Sp. z o.o. Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

XXIV Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

(cd. ze str. 2)

orzy w równym stopniu, niekiedy z większą bystrością są w stanie wykorzystywać swoich własnych pracowników, nie zważając na ludzką godność, ani na polskie obyczaje, ani na to, że mają przed sobą człowieka - ocenił metropolita poznański. - Jeżeli się nie zmieni Polak, nie skończą się krzyże społeczne - przestrzegł jednoznacznie abp Gądecki.

Podstawą tych zmian powinny być według abp Gądeckiego śluby zawierzenia Polski opiece Maryi - lwowskie Jana Kazimierza z 1656 r. oraz Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego z 1956r. kard. Józefa Wyszyńskiego.

„Solidarność” była moralną rewolucją, była ruchem walki o polską niepodległość, który mimo przeciwności potrafił zwyciężyć i dać Polsce to co najważniejsze: niepodległość i demokrację - mówił na Jasnej Górze premier RP Jarosław Kaczyński - I za to dziękuję wam wszystkim, panu przewodniczącemu Śniadkowi, przewodniczącemu Krzaklewskiemu, wszystkim przewodcom „S”, wszystkim podziękować.

Jarosław Kaczyński stwierdził, że ci którzy „chcą uzyskać swój własny sukces kosztem pracowników, kosztem, nas wszystkich, kosztem polskiego państwa, które jest wspólnym dobrem, nie są patriotami, godzą w interes narodowy, podnoszą rękę na Polskę”. Potrafimy ich okiełznać, ale jest jeden warunek. Tym warunkiem jest zachowanie jedności, odrzucenie drugorzędnych sporów, marsz do przodu - mówił premier RP.

Jarosław Kaczyński w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że Polska ma wielką szansę na to, aby jej rozwój przyspieszył. - Wiem, że z tego właśnie miejsca mam nie tylko prawo, ale i obowiąz-

Czujnie z agencjami !!!

Obozy pracy dla Polaków we Włoszech to chyba najgłośniejsza w ostatnich latach przykład wykorzystywania ludzi, którzy rozpaczliwie poszukiwali zatrudnienia. Ale takich przykładów, również w Polsce, można znaleźć więcej. Dlatego zanim skorzysta się z usługi agencji zatrudnienia, o kilka rzeczach bezwzględnie warto pamiętać.

Zanim podpiszemy umowę i cokolwiek zapłacimy, trzeba sprawdzić, czy agencja ma dokument potwierdzający wpis do rejestru agencji zatrudnienia na prowadzenie pośrednictwa pracy. Dokumentem potwierdzającym wpis do rejestru jest certyfikat, który wydaje Wojewódzki Urząd Pracy w imieniu Marszałka województwa właściwego dla siedziby. Jeśli biuro tłumaczy się tym, że działa jako stowarzyszenie lub fundacja i takiego certyfikatu nie potrzebuje, to po prostu kłamie. Wszystkie instytucje zajmujące się pośrednictwem pracy muszą mieć taki certyfikat.

Od lutego 2003 r. wszystkie podmioty prowadzące pośrednictwo pracy zobowiązane wpisać się do rejestru agencji zatrudnienia. To nowy przepis, dlatego legalnie działające agencje mogą legitymować się jeszcze starszą wersją dokumentu uprawniającego do prowadzenia pośrednictwa pracy tj. upoważnienia uzyskanego od Prezesa Krajowego Urzędu Pracy. Zwrócić jednak należy uwagę na okres ważności, na które zostało wydane upoważnienie, bo może się okazać, że upoważnienie jest nieważne. Wydano je na przykład na okres 2 lat. To, czy pośrednik ma „zgode” na prowadzenie pośrednictwa pracy, można sprawdzić na stronie internetowej.

Rodzaje agencji:

- pośrednictwa pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,
- pośrednictwa do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych,
- doradztwa personalnego,
- poradnictwa zawodowego,

(cd. na str. 4)

zek wezwać do jedności, by marsz ku lepszej Polsce, ku naprawie Rzeczypospolitej Polski był kontynuowany - zakończył premier.

Przemówienie Janusza Śniadka Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wasze Ekszelencje, Księża Arcybiskupi!

Panie Premierze! Ojciec Przeorze! Przewielebni Ojcowie i Kapłani! Siostry i Bracia!

Witam Polski Świat Pracy. Pozdrawiam wszystkich pielgrzymów.

U stóp Jasnogórskiej Pani serdecznie witam „Solidarność” - już po raz drugi w tym roku. Na zaproszenie Ojca Przeora przybyliśmy do Czarnej Madonny w Dniu Matki, aby spotkać się z Ojcem Świętym Benedyktem XVI.

Cieszyliśmy się bardzo Jego obecnością. Równocześnie w naszych sercach obecna była pamięć o największym z Polaków, o Janie Pawle II.

Podarowaliśmy Ojcu Świętemu razem z Ojcami Paulinami naczynia liturgiczne (kielich i cyborium) z intencją, aby Benedykt XVI użył ich podczas mszy świętej, na której Jan Paweł II będzie wyniesiony na ołtarze. Byłoby to pięknym i bardzo symbolicznym dopełnieniem naszej wielkiej radości ze spełnienia gorących prób i modlitw zanoszonych do Boga o kanonizację największego z Polaków.

Nauczeni przez ks. Jerzego Popiełuszkę ludzie pracy już po raz 24 przybywają na Jasną Górę. Dzisiejsza pielgrzymka przypada w roku ogłoszonym przez „Solidarność” rokiem czerwcowych zrywów robotniczych, które poprzedziły Sierpień roku 1980, narodziny „Solidarności” i odzyskanie wolności ojczyzny.

Po latach wysiłków i ofiar, w imię obrony ludzkiej godności odzyskałyśmy wolną Polskę. Dzisiaj dziękujemy Bogu i cieszymy się tą wolnością, ale w ślad za nią i za swobodami politycznymi dużo wolniej następuje postęp gospodarczy. Dręczy nas plaga bezrobocia. Pod hasłami obniżania kosztów łamie się prawo pracy. Pracodawcy, którzy przestrzegają Kodeksu pracy, nierzadko przegrywają konkurencję z tymi, którzy łamią prawo.

Pokolenia Polaków, także uczestnicy czerwcowych zrywów, ponosili ofiary za wolną Polskę, walczyli o państwo polskie. Tymczasem dzisiaj wielu nieuczciwych ludzi, łamiąc prawo, uchyla się o ponoszenia ciężaru utrzymania państwa, którego wolność okupiliśmy daniną krwi.

Przedsiębiorczość polegająca na nieuczciwej konkurencji, na łamaniu prawa pracy i naruszaniu ludzkiej godności to również grzech wobec państwa, to brak patriotyzmu.

Naszą odpowiedzią jest „Solidarność”. Bo „Solidarność” to umiłowanie ojczyzny. Solidarność to pomocna dłoń wyciągnięta do drugiego człowieka. Niech tej wyciągniętej ręki nie zabraknie w żadnym zakładzie pracy, w żadnym miejscu, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

Dlatego przybywamy tutaj, do Częstochowy, przed oblicze Jasnogórskiej Pani, gdzie zawsze znajdowaliśmy otuchę i pokrzepienie. Nabieraliśmy tak potrzebnych nam sił. Bo nasza Ojczyzna, Polska, jest ciągle w remoncie!

Potrzeba od nas wielkiego wysiłku i ciężkiej pracy, aby podczas tego remontu liberalny egoizm nie wyparł zasady solidaryzmu, nie zamknęły się serca otwarte na drugiego człowieka.

Uważajmy, żeby podczas tych wielkich porządków nikt nie próbował zdjąć nam krzyża ze ściany.

I co najważniejsze: żeby nie zabrakło miejsca na krzyż w sercach Polaków. Niech w tym nieporządku, który rozciąga się wokół nas, nie zginie żadna z wartości i żaden z ideałów, które sprawiły, że Polska była Polską nawet wtedy, gdy nie była wolna.

Przynajmniej, że „Solidarność” zawsze będzie strzegła krzyża oraz tych wartości i ideałów, z których zrodził się nasz Związek, które wydały owoc wolności naszej ojczyzny.

Tak nam dopomóż Panie Boże Wszechmogący i Matko Najświętsza!

Czujnie z agencjami !!!

(cd. ze str. 3)

- pracy tymczasowej

Zgodnie z polskim prawem, za pośrednictwo pracy płacą tylko pracodawcy, którzy poszukują pracowników. Osoby korzystające z usług pośrednika pracy nie powinny nic płacić.

Zaden z pośredników nie może od nas żądać pieniędzy, w tym, pokrycia „kosztów administracyjnych” np. telefonów do pracodawców, znaczków czy ksero! Wyjątkiem są pośrednicy oferujący pracę za granicą. Mogą oni pobierać opłaty, ale musi to być kwota związana z „faktycznie poniesionymi kosztami” związanymi ze skierowaniem do pracy za granicą.

Są to m.in. koszty:

- dojazdu i powrotu osoby skierowanej,
- wydanie wize,
- zrobienia badań lekarskich,
- tłumaczenia dokumentów.

Agencja pośrednictwa pracy za granicą nie może jednak pobierać opłat za znalezienie pracodawcy. Wszystkie opłaty, jakimi zostaliśmy obciążeni związku z wyjazdem do pracy za granicą, muszą zostać wymienione w umowie cywilnoprawnej, którą podpisujemy z pośrednikiem. Prawo zobowiązuje pośrednika do podania w umowie:

- nazwy zagranicznego pracodawcy;
- okresu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej;
- rodzaju oraz warunków pracy i wynagrodzenia, a także przysługujące osobie kierowanej do pracy świadczenia socjalne;
- warunków ubezpieczenia społecznego oraz od następstw nieszczęśliwych wypadków i chorób tropikalnych;
- obowiązków i uprawnień pracownika oraz pośrednika,

Inspiracją do stworzenia tego tekstu były n/w doniesienia prasowe i telewizyjne:

18 lipca w okolicach Bari i Foggia policja uwolniła 113 Polaków pracujących na plantacjach we Włoszech. Polacy pracowali po 15 godzin na dobę, zarabiając od 2 do 5 euro za godzinę, z czego część musieli oddawać jako haracz. Dostawali tylko chleb i wodę, spali na gołej ziemi w ruinach budynków gospodarczych lub namiotach. Nie mieli dostępu do bieżącej wody.

Z ustaleń prokuratury wynika, że przestępczy proceder trwa od 2002 roku. Według szacunków policji, ofiarami niewolniczej pracy we Włoszech może być nawet ponad 1000 Polaków.

- zakresu odpowiedzialności cywilnej stron w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy zawartej między agencją pośrednictwa pracy a obywatelem polskim, w tym stronę pokrywającą koszty dojazdu i powrotu osoby skierowanej do pracy w przypadku niewywiązania się pracodawcy zagranicznego z warunków umowy oraz tryb dochodzenia związanych z tym roszczeń;

- kwotę należną agencji pośrednictwa pracy z tytułu faktycznie poniesionych kosztów związanych ze skierowaniem do pracy za granicą;

- informacji o trybie i warunkach dopuszczania cudzoziemców do rynku pracy w państwie wykonywania pracy;

- innych zobowiązań stron.

W przypadku pracy w Polsce wyłącznie pracodawca może zagwarantować, że nas zatrudni. Pośrednicy tylko wyszukują osoby o cechach pożądanym przez zleceniodawcę (przedsiębiorcę).

tym, czy zostaniemy przyjęci, decyduje rekrutacja.

(ppp) (za: www.doradca.katowice.pl)

RADY PRACOWNICZE

(cd. ze str. 4)

Zasady zwalniania od pracy członków rady pracowników w zależności od liczebności zatrudnionych pracowników.

Ustalanie liczby zatrudnionych

Liczbę zatrudnionych ustala się na podstawie przeciętnej liczby zatrudnionych w okresie ostatnich 6 miesięcy przed powołaniem rady pracowników (suma liczb z 6 miesięcy dzielona przez 6). Przy ustaleniu liczby zatrudnionych nie uwzględnia się liczby młodocianych. Pracodawca po osiągnięciu wielkości zatrudnienia, od którego należy powołać rady pracowników niezwłocznie podaje do wiadomości pracowników w sposób przyjęty u danego pracodawcy.

Czynne i bierne prawo wyborcze

Czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu pracownikowi, z wyjątkiem pracowników młodocianych. Bierne prawo wyborcze przysługuje pracownikowi, który przepracował u pracodawcy nieprzerwanie co najmniej 1 rok, chyba że pracodawca działa krócej.

Bierne prawo wyborcze nie przysługuje:
- pracownikowi kierującemu jednoosobowo zakładem pracy, jego zastępcy oraz osobom wchodzącym w skład kolegialnego organu zarządzającego zakładem pracy: głównemu księgowemu, radcy prawnemu, pracownikom młodocianym.

Kadencja członków rady pracowników trwa 4 lata.

Ochrona prawna członków rady pracowników

Pracodawca nie może bez zgody rady pracowników wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z pracownikiem będącym jej członkiem w okresie jego członkostwa. Nie może także bez zgody rady pracowników zmienić warunków pracy i płacy na niekorzyść pracownika będącym członkiem rady pracowników w okresie jego

Seminarium koordynatorów ds. BHP

14-15 września 2006r odbyło się w Gdańsku coroczne seminarium dla regionalnych i branżowych koordynatorów ds. BHP NSZZ „Solidarność”, organizowane przez KK NSZZ „S” oraz Główny Inspektorat Pracy Państwowej Inspekcji Pracy.

Wykładowcami na seminarium byli inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku - Z-ca Okręgowego Inspektora Pracy - Piotr Ciborski, nadinspektorzy pracy - Tomasz Golec i Henryk Batarowski oraz starszy inspektor pracy - specjalista- Patrycja Potocka.

Tematyka seminarium obejmowała zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, jak na przykład: zagrożenia na placu budowy i sposoby ich eliminacji / plan BIOZ - najważniejsze elementy oraz ocena ryzyka zawodowego /, wybrane aspekty prawa pracy ze szczególnym uwzględnieniem czasu pracy, ewidencji i systemu rozliczania czasu pracy, urlopów pracowniczych oraz dyskryminacji w stosunkach pracy, równe traktowanie na podstawie doświadczeń kontrolnych PIP, nowe wymagania dotyczące maszyn i urządzeń oraz środków ochrony indywidualnej.

W seminarium uczestniczyła liczna grupa koordynatorów ds. BHP z Zarządów Regionów: Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Konin, Podlaski, Zagłębie Miedziowe, Śląsko-Dąbrowski, Małopolska, Wielkopolska, Świętokrzyski, Podkarpacie, Piotrkowski, Środkowoschodni, Gdańsk, Śląsk Opolski, Ziemia Radomska oraz Krajowych Sekretariatów Branżowych: Metalowców, Budownictwa, Przemysłu Chemicznego i Emerytów i Rencistów.

Region Ziemia Radomska reprezentował członek ZR Józef Witczak - przewodniczący Zespołu ZR ds. ochrony środowiska pracy i BHP.

(cd. na str. 4)

RADY PRACOWNICZE

25 maja br. weszła w życie ustawa z dnia 7 kwietnia o informowaniu pracowników i przeprowadzania z nimi konsultacji (Dz. U. Nr 79, poz.550). Ustawa jest efektem realizacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy.

Powołanie Rady

Przepisy ustawy stosuje się do pracodawców zatrudniających co najmniej 50 pracowników. W okresie przejściowym do 23 marca 2008 roku rady powoływane są u pracodawców zatrudniających co najmniej 100 pracowników.

Skład rady ustala się dla pracodawców zatrudniających od 50 – 250 pracowników w ilości 3 pracowników, od 251 do 500 pracowników w ilości 5 pracowników i zatrudniających powyżej 500 pracowników w ilości 7 pracowników. Każda reprezentatywna organizacja związkowa ma prawo wyboru nie mniej niż jednego członka rady pracowników. Jeżeli liczba organizacji związkowych jest większa niż liczba członków określona ustawą, każdej organizacji przysługuje prawo wyboru jednego członka.

Gdy u pracodawcy działa jedna organizacja związkowa członków rady wybiera zarząd organizacji związkowej i powiadamia pracodawcę.

U pracodawców, u których nie działa organizacja związkowa radę pracowników wybierają pracownicy w następujący sposób:

- u pracodawców zatrudniających do 100 pracowników spośród kandydatów zgłoszonych przez grupę co najmniej 10 pracowników,
- u pracodawców zatrudniających powyżej 100 pracowników spośród kandydatów zgłoszonych przez grupę co najmniej 20 pracowników.

Zasady powoływania i funkcjonowania rady pracowników określają organizacje związkowe w drodze porozumienia. Porozumienie nie winno nastąpić w terminie 30dni od daty rozpoczęcia negocjacji. W wypadku nie zawarcia porozumienia w w/w terminie organizacje związkowe zawiadamiają pracodawcę, a wybór członków rady pracowników następuje na zasadach określonych u pracodawców, w których nie działają organizacje związkowe. W wypadku, gdy u pracodawcy, u którego nie działały organizacje związkowe pracodawca zostanie powiadomiony

o objęciu go zakresem działania organizacji związkowej, mandaty członków rady pracowników wygasają po upływie 6 miesięcy od daty pisma zawiadamiającego pracodawcę o tym fakcie.

Art. 5 ustawy normuje następująco ustalenia pomiędzy radą pracowników a pracodawcą:

- zasady i tryb przekazywania informacji przeprowadzania konsultacji
- tryb rozstrzygnięcia kwestii spornych
- zasady ponoszenia kosztów związanych z wyborem i działalnością rady pracowników gdy organizacje związkowe nie zawarły porozumienia, a radę pracowników powołano z trybie dla pracodawców, w których nie działają organizacje związkowe.

Zasady ponoszenia kosztów związanych z wykonywaniem niezbędnych ekspertyz w przypadku gdy rada pracowników została powołana zgodnie z zasadami gdy działają u pracodawcy organizacje związkowe

Ponadto rada pracowników może ustalić z pracodawcą:
- liczbę członków rady pracowników inną niż określoną ustawą nie mniej jednak niż 3 członków rady pracowników

- zasady pokrywania kosztów związanych z pomocą osób posiadających specjalistyczną wiedzę, z której korzysta rada pracowników.

(cd. na str. 6)

Pomysł na pracę i życie
Spółdzielnie socjalne

(cd. ze str. 5)

W Polsce spółdzielnie socjalne dopiero zaczynają się tworzyć. Te które powstały, zrzeszają się w Ogólnopolskiej Konfederacji na rzecz Zatrudnienia Socjalnego.

Jak założyć spółdzielnię socjalną

Statut

Założyciele spółdzielni muszą opracować jej statut. Statut powinien określać nazwę z obowiązkowym dodatkiem „spółdzielnia socjalna”, siedzibę spółdzielni, przedmiot działalności oraz czas jej funkcjonowania, o ile założono ją na czas określony, prawa i obowiązki członków, zasady i tryb przyjmowania członków, wypowiedzenia członkostwa, wykreślanie i wykluczanie członków, zasady zwoływania walnych zgromadzeń, obradowania na nich, podejmowania uchwał itp. Musi zawierać także inne postanowienia wymagane przez ustawę, inne zapisy oraz ilość udziałów, które członek obowiązany jest zadeklarować.

Zebranie założycielskie

Muszą na nim być obecni wszyscy zainteresowani. Przyjęcie statutu powinno poprzedzić zapoznanie się z jego projektem, dyskusja, naniesienie poprawek, jeśli są one niezbędne. Po przegłosowaniu statutu, muszą się pod nim podpisać wszyscy członkowie-założyciele spółdzielni, wypełnić deklarację członkowską, podpisać listę obecności. Na spotkaniu założycielskim podejmując się uchwałę o wyborze zarządu spółdzielni. Sporządza się protokół ze spotkania.

Dokumenty

Składają się na nie: wniosek o rejestrację podmiotu w rejestrze przedsiębiorstw czyli w Krajowym Rejestrze Sądowym, do którego

muszą być dołączone zaświadczenia potwierdzające status członków. Do tego należy dołączyć podpisany statut, protokół z zebrania założycielskiego, listę obecności wraz z adresem siedziby nowo powołanej spółdzielni, składem zarządu, składem rady nadzorczej, a także wzory podpisów osób uprawnionych do reprezentowania spółdzielni.

Wniosek o dofinansowanie

W chwili, kiedy wniosek o rejestrację spółdzielni znajdzie się w sądzie, członkowie mogą starać się o uzyskanie dofinansowania na rozpoczęcie działalności gospodarczej we własnym urzędzie pracy, w którym są zarejestrowani. Każdy członek spółdzielni składa osobno wniosek o tzw. dotację. Każda osoba będzie osobno rozliczana z przyznanych środków.

Rozpoczęcie działalności

Z chwilą uzyskania wpisu do rejestru spółdzielnia może zacząć swoją działalność. Stosunek pracy między spółdzielnią a jej członkiem nawiązuje się na podstawie spółdzielczej umowy o pracę. Z chwilą rozpoczęcia działalności członkowie spółdzielni przestają być osobami bezrobotnymi.

Prekursorem tworzenia takich spółdzielni były Włochy. Kraj ten zmagał się z wysokim bezrobociem, wynikającym m.in. z niskiej aktywności gospodarczej. Już w latach siedemdziesiątych XX wieku zrodził się tam pomysł tworzenia takich spółdzielni. W 1991 roku uchwalona ustawa o przeciwdziałaniu bezrobociu nadała prawny status spółdzielniom socjalnym. Obecnie we Włoszech działa ponad 4 tys. spółdzielni tego typu. Spółdzielnie działają też m.in. w Finlandii, Belgii, Portugalii i Grecji. W Finlandii dzięki spółdzielniom socjalnym co roku płatną pracę zyskuje prawie 20 tys. osób.

22 rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki - Patrona „Solidarności”

19 października minie 22 lata od zamordowania przez SB ks. Jerzego Popiełuszki - bohatera kapelana NSZZ „Solidarność”

Ksiądz Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 roku we wsi Okopy koło Suchowoli na Podlasiu. Jego rodzice, Marianna i Władysław, prowadzili gospodarstwo rolne.

Od 1961 roku Jerzy uczy się w liceum w Suchowoli. W szkole nauczyciele charakteryzowali Go jako ucznia przeciętnie zdolnego, ale ambitnego. Typ samotnika. Od dzieciństwa był ministrantem. O tym, że odpowiedział na powołanie kapłańskie, powiedział w czasie balu maturalnego. Po maturze w 1965 roku wstępuje do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Na początku drugiego roku studiów został wcielony do wojska. W latach 1966 - 68 odbył zasadniczą służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. Przypomnijmy, że wcielanie kleryków do wojska (wbrew umowie państwa z Kościołem z 1950 r.) było szykaną władz komunistycznych wobec Kościoła i niepokornych biskupów. Planowano, że poprzez przemysłowy system indoktrynacji prowadzonej przez wyselekcjonowaną kadrę oficerów uda się skłonić kleryków do porzucenia studiów w seminariach. Kleryk - żołnierz Jerzy Popiełuszko wyróżniał się wielką odwagą w obronie swoich prze-konań, co powodowało różne szykany.

Po powrocie z wojska kleryk Jerzy ciężko zachorował. Odtąd do końca życia będzie borykał się z kłopotami zdrowotnymi.

28 maja 1972 r. został kapłanem, przyjąwszy święcenia z rąk Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Na obrazku prymicyjnym zapisał znamienne słowa: „Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany

zbołałych serc”. Ks. Jerzy pełnił posługę kapłańską w parafiach: p.w. Św. Trójcy w Ząbkach i p.w. Matki Bożej Królowej Polski w Aninie oraz p.w. Dzieciątka Jezus na Żoliborzu. W posłudze duszpasterskiej szczególnie upodobał sobie pracę z dziećmi i młodzieżą. Niestety kłopoty ze zdrowiem nasiliły się. W styczniu 1979 ks. Jerzy zasnął w czasie odprawiania Mszy Św. Po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu nie wrócił już do zwyczajnej pracy wikariusza. W roku akademickim 1979/80 pracował w Duszpasterstwie Akademickim Św. Anny. Prowadził konwersatorium dla studentów medycyny.

Z końcem roku 1978 Ks. Jerzy został mianowany duszpasterzem średniego personelu medycznego. Odtąd co miesiąc odprawiał Mszę Św. w kaplicy Res Sacra Miser. Dzięki Jego zaangażowaniu te modlitewne spotkania stworzyły wspólnotę formacyjną łączącą bardzo wielu ludzi. To oni między innymi organizowali - w 1979 r. - ochotniczą służbę medyczną w czasie I Pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny.

Ostatnim miejscem pracy ks. Jerzego, od 20 maja 1980 r., była parafia p.w. Św. Stanisława Kostki. Jako rezydent prowadził duszpasterstwo średniego personelu medycznego, a od sierpnia 1980 r. zaangażował się w powstające Duszpasterstwo Ludzi Pracy. W październiku 1981 r. został mianowany diecezjalnym duszpasterzem służby zdrowia i kapłanem Domu Zasłużonego Pracownika Służby Zdrowia przy ul. Elekcyjnej 37. Co tydzień będzie odprawiał Mszę Św. w kaplicy, którą sam po części urządził. Czasem przełomu w życiu Ks. Jerzego stało się lato 1980 r. Niedziela, 31 sierpnia... Delegacja strajkujących hutników prosi Księdza Kardynała Wyszyńskiego o przybycie księdza do huty. Kapelan Księdza Prymasa przyjechał do kościoła Św.

(cd. na str. 7)



22 rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki - Patrona „Solidarności”

(cd. ze str. 6)

Stanisława Kostki. W zakrystii zwrócił się z prośbą do ks. Czarnoty, który jednak przygotowywał się do odprawiania Mszy Św. Wtedy zgłosił się ks. Popiełuszko. Oto jak sam Ks. Jerzy wspominał wydarzenia tego dnia: „Tego dnia i tej Mszy św. nie zapomnę do końca życia. Szedłem z ogromną tremą. Już sama sytuacja była zupełnie nowa. Co zastanę? Jak mnie przyjmą? Czy będzie gdzie odprawiać? Kto będzie czytał teksty? Śpiewał? Takie, dziś może niewnie brzmiące pytania, nurtowały mnie w drodze do fabryki. I wtedy przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie. Gęsty szpaler ludzi - uśmiechniętych i splakanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś ważny idzie za mną. Ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczającego jego bramy. Tak sobie wtedy pomyślałem - oklaski dla Kościoła, który przez trzydzieści lat wytrwale pukał do fabrycznych bram. Niepotrzebne były moje obawy - wszystko było przygotowane: ołtarz na środku placu fabrycznego i krzyż, który potem został wkopany przy wejściu, przetrwał ciężkie dni i stoi do dzisiaj otoczony cięgle świeżymi kwiatami, i nawet prowizoryczny konfesjonał. Znaleźli się także lektorzy. Trzeba było słyszeć te męskie głosy, które niejednokrotnie przemawiały niewyszukanymi słówkami, a teraz z namaszczaniem czytały święte teksty. A potem z tysięcy ust wyrwało się jak grzmot: <Bogu niech będą dzięki!> Okazało się, że potrafili też i śpiewać o wiele lepiej niż w świątyniach.”

Od tego spotkania przy ołtarzu rozpoczęła się duchowa przyjaźń hutników z Ks. Jerzym. O godz. 10.00, co niedziela, odprawiał dla nich Mszę Św. Spotykał się z nimi regularnie, co miesiąc. Zorganizował swoistą „szkołę” dla robotników. Prowadził dla nich katechyzę, ale także poprzez cykle wykładów chciał pomóc im zdobyć wiedzę z różnych dziedzin - historii Polski i literatury, społecznej nauki Kościoła, prawa, ekonomii, a nawet technik negocjacyjnych. Do ich prowadzenia zapraszał specjalistów. Uczestnicy tych niezwykle ciekawych zajęć - robotnicy z największych warszawskich fabryk - mieli specjalne indeksy, a nawet zdawali kolokwia. Ks. Jerzy Popiełuszko uczestniczył we wszystkim, co było radością czy smutkiem hutników. 25 kwietnia 1981 r. odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru „Solidarności” Huty „Warszawa”. Mszę Św. celebrował Ks. Biskup Zbigniew Kraszewski. Tydzień później, Ksiądz Biskup odwiedził hutników w ich zakładzie.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Ks. Popiełuszko organizuje liczne działania charytatywne. Wspomaga ludzi prześladowanych i skrzywdzonych. Uczestniczy w procesach tych, którzy byli aresztowani za przeciwdziałanie się prawu stanu wojennego. Organizuje również rozdzielanie darów, które są przywożone z zagranicy. Od 28 lutego 1982 r. celebrował Msze

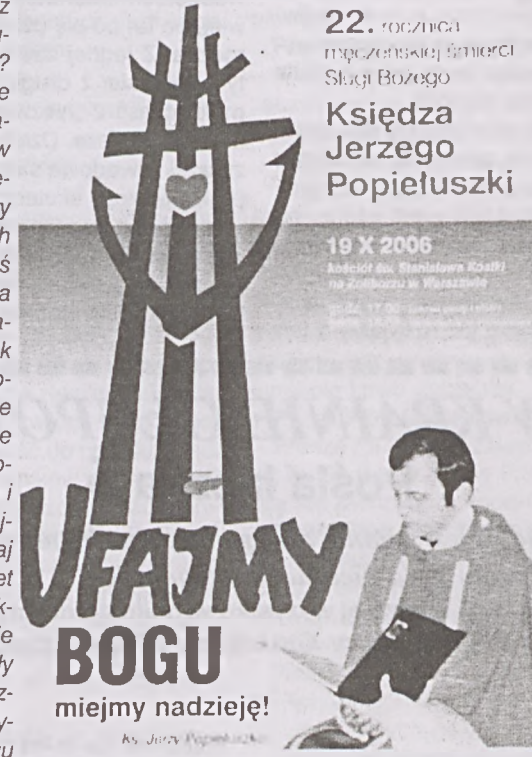
Św. za Ojczyznę i wygłasza kazania patriotyczno - religijne (było ich razem 26), w których - przez pryzmat Ewangelii i nauki Kościoła - interpretuje moralny wymiar bolesnej współczesności.

We wrześniu 1983 roku Ks. Jerzy zorganizował pielgrzymkę robotników Huty „Warszawa” na Jasną Górę. Za rok do Częstochowy będą pielgrzymować już robotnicy z różnych części Polski. Idea Ks. Jerzego przerodziła się w coroczną ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę w trzecią niedzielę września.

Działalność Księdza Jerzego sprawia, że staje się On celem niewybrednych ataków władz. Mnożą się zdarzenia, mające służyć zastraszeniu powszechnie szanowanego kapłana, także poprzez powodowanie zagrożenia jego życia. Dwukrotnie włamano się do Jego mieszkania, nieustannie śledzono, niszczone samochód, nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania ładunek wybuchowy. Dwukrotnie Ksiądz Popiełuszko uczestniczył w wypadkach samochodowych, które sprawiały wrażenie wcześniej przygotowanych. Nieustannie wysyłało pisma urzędowe do hierarchów Kościoła z zarzutami, że kazania głoszone w Kościele p. w. Św. Stanisława Kostki „godzą w interesy PRL”. We wrześniu 1983 r. wiceprokurator wojewódzki Anna Jackowska wszczęła śledztwo w sprawie nadużywania wolności sumienia i wyznania na szkodę PRL, a 12 grudnia - postawiono Ks. Jerzemu zarzuty. To rozpoczęło wyjątkowo trudny czas w Jego życiu. Od stycznia do czerwca 1984 roku był przesłuchiwany 13 razy. Raz aresztowany, uwolniony po interwencji Kościoła. Został oskarżony, ale uwolniony od kary na mocy amnestii z 1984 r. Przez wszystkie te dni towarzyszyła Mu modlitwa i pomoc Ks. Teofila Boguckiego, biskupów warszawskich, przyjaciół i parafian. Szczególnie brutalne ataki były związane z oszczerczą kampanią prowadzoną przez ówczesnego rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana (pod pseudonimem Jan Rem). Jesienią roku 1984 r. sytuacja Ks. Jerzego była bardzo trudna. Wierzył w sens swej posługi, ale czuł się zmęczony ciągłymi atakami, czuł, że grozi mu śmierć. Kłopoty ze zdrowiem i ciągłe napięcie psychiczne przemawiało za tym, aby pomyśleć o jakimś wypoczynku. Stąd pomysł wyjazdu na studia do Rzymu. Ksiądz Prymas pozostawił tę decyzję Ks. Jerzemu. Ten nigdy do końca nie podjął jej. Pozostał w Warszawie. Jak wiemy na podstawie zeznań oskarżonych w procesie toruńskim, upozorowany wypadek samochodowy 13 października w drodze z Gdańska do Warszawy był pierwszym zamachem na życie Ks. Popiełuszki. Drugi zaplanowano na 19 października.

(dokończenie w kolejnym numerze „Biuletynu”)

XXII rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki
Program uroczystości 19.10.2006 r.:
godz. 11.00 – zbiórka uczestników na parking przy ul. Tochtermana
godz. 14.00 – zwiedzanie muzeum Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki
godz. 17.00 – koncert muzyczno-poetycki
godz. 18.00 – msza św. koncelebrowana przez Prymasa Polski ks. Józefa kard. Glempa
Powrót do Radomia ok. godz. 24.00



Zasłyszane/Przeczytane

„Niezwiązkowcy”,

przeście korzystać z naszych uprawnień
(Solidarność Górnicza, Felieton Redakcyjny, sierpień 2006)

Ludzie mający „w nosie” związki zawodowe i – tym samym – wszystkich zrzeszonych w związkach, lubią jednocześnie korzystać z ich osiągnięć. To bardzo wygodne, samemu siedzieć cicho i „nie wychylać” się, a posiadać wywalczone przez innych uprawnienia emerytalne albo otrzymać wynegocjowane talony czy wypłaty z zysków [...]. Jeśli jednak ktoś uważa, że to tylko kwestia (braku) honoru „niezwiązkowców”, to grubo się myli.

Tutaj do głosu dochodzi pewien bardzo istotny czynnik – kasa. „Niezwiązkowcom” bardzo szkoda ułamka procenta zarobków, który pracownicy zrzeszeni w związkach przeznaczają na rzecz swoich organizacji. Nie jest im jednak wstyd korzystać z tego, co związkowcom udaje się wywalczyć. De facto więc za „niezwiązkowców” płacą związkowieni.

Tam, gdzie tradycja działania związków zawodowych jest znacznie, znacznie dłuższa (USA, Niemcy), dawno już rozwiązano ten

problem – i to w duchu solidaryzmu, tak jak to „na zdrowy rozum” być powinno. Można tam nie należeć do związków, ale 0,5% z miesięcznej pensji i tak trzeba oddać, bo to, co wywalczą organizacje związkowe, służy przecież wszystkim. [...]

Chyba czas z tym skończyć i poważnie się zastanowić nad wprowadzeniem zachodnich wzorców. Będzie po prostu sprawiedliwiej, bo to, co się dzieje teraz, nijak sprawiedliwością nazwać nie można. Z jednej strony czekamy więc na rozwiązania prawne w tym zakresie, z drugiej jednak trzeba mieć nadzieję, że przynajmniej część z „niezwiązkowców” przemyśli problem i do związków się zapisze. Dzięki temu zyskają cały szereg udogodnień, a związki zawodowe staną się silniejsze i będą mogły walczyć o ich prawa jeszcze skuteczniej.

Na koniec jeszcze mały apel do wszystkich organizacji związkowych: póki nie ma stosownych uregulowań prawnych, np. wzorowanych na rozwiązaniach z państw zachodnich, rozwiązujcie problemy i kwestie sporne wyłącznie na korzyść członków

W KRAINIE GŁUPOTY

Pośła łączka 5

Motto: „Rządzić jest trudno; dlatego mądrzy chętnie powierzają ten obowiązek głupcom - dla nich nie ma trudności!”

Po wakacjach na Wiejskiej wszystko wróciło do normy. Posłowie wpadli w zwykły rytm pracy. Oto kolejny odcinek przeglądu ich dokonań:



Poseł Witold Gintowt-Dziewiałowski:

Pan poseł Skwierczyński jest młodym człowiekiem, młodym posłem, strach pomyśleć, co z niego wyrośnie.

Poseł Tadeusz Cymański:

Ta ustawa w niczym nie ogranicza roli i znaczenia rodziców, w niczym. Nie jest żadnym zamachem na wolność, nie jest żadną próbą wskrzeszenia cenzury.

Poseł Ryszard Kalisz: *Panie pośle, pan w to wierzy?*

Poseł Jerzy Wenderlich:

Z zapisów tego projektu wylania się obłuda – tu chodzi po prostu o poszerzenie wpływu rządzących na te stacje telewizyjne i radiowe, na te gazety i czasopisma, nad którymi PiS jeszcze nie panuje, których PiS nie trzyma jeszcze w garści.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa Sebastian Filippek-Kaźmierczak: Nie będzie żadnych problemów, żeby po prostu taki produkt został wpisany na listę.

Głos z sali: Śliwowica łącka.

Śliwowica łącka.

Głos z sali: Mocna, mocna.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski: Panie ministrze, ja odnoszę wrażenie, że było pytanie, czy jest odpowiednio mocna, ale nie jestem pewien.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa Sebastian Filippek-Kaźmierczak: A, czy jest mocna, tak? Tak, tak. Odniosę się na piśmie tutaj dokładnie do tego pytania, dobrze?

Poseł Zbigniew Girzyński:

Tak silny jest blask prawdy, że sam siebie obroni swoją jasnością, nie musicie go państwo bronić wy.

Głos z sali: To jest otwieranie puszkii Pandory.

Marszałek: *Panie pośle, o mitologii to już niech pan podyskutuje z kim innym.*

Poseł Jan Wyrowiński:

Niczym się nie różnicie, panowie, od Unii Wolności, od SLD, od PSL itd.

Poseł Tomasz Markowski: Tylko od Platformy-nie.

Platforma nie rządziła, szanowni państwo.

Poseł Andrzej Mikołaj Dera: Nie, z nieba zesłzi.

Poseł Jan Bury:

Mnie w odróżnieniu od posłów Platformy głos pana posła Sułkiewicza bardzo się podobał.

Poseł Jan Bury:

Odwołano po miesiącu jednego członka rady nadzorczej, żeby mieć w radzie większość, ale już nie musiała tego robić rada, bo minister zrobił to jednoosobowo, jako walne – sam go walnął, że tak powiem. I chłop w tej chwili już nie jest prezesem.

Głos z sali: Jak walne, to walnął.

Minister Edukacji Narodowej Roman Giertych:

Mam nadzieję, że ci ludzie będą do Polski wracać również po to, aby ich dzieci były wychowywane w polskim systemie oświaty...

Głos z sali: Przez Młodzież Wszechpolską.

Minister Edukacji Narodowej Roman Giertych:

Zmiany zostaną wprowadzone w polskim szkolnictwie wbrew temu atakowi, tej wścieklej nienawiści, tej furii, tej pianie, która się wylewa w związku z tymi atakami, wbrew temu wszystkiemu, spokojnie, z kulturą, z uśmiechem, przeprowadzimy wszystkie zmiany...

Poseł Grzegorz Dolniak: Ale my pana ministra kochamy. To jest nadużycie.

Poseł Artur Ostrowski:

Dzisiaj jest dzień dobrych wiadomości. Przekażę Polakom dobrą nowinę: minister Giertych odszedł.

Poseł Stanisław Łyżwiński:

Pan poseł powiedział przed chwilą, że dzisiaj dobra wiadomość, bo minister Giertych odchodzi. Wprowadził społeczeństwo w błąd. To nieprawda.

Głos z sali: Ale Mojżesowicz odszedł.

Poseł Stanisław Łyżwiński:

Według danych przeważającą większość osób, które nie zdały, stanowią osoby z tzw. liceów zawodowych, a twórcą ich kto był?

Sojusz Lewicy Demokratycznej, czyli liberalowie.

W KRAINIE GŁUPOTY

Pośła łączka 5



(cd. ze str. 8)

Minister Edukacji Narodowej Roman Giertych:

4 września było kilkadziesiąt osób, może 150. Zwolenników polskiego ministerstwa było znacznie więcej. Obydwie grupy zostały proszone na ciastka, ale tak się złożyło, że zanim przyszli ci od nas, to już nasi wszystko zjedli. Za to przepraszam.

Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:

Na tym kończymy 24. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polki. Zamykam posiedzenie.

Poseł Jarosław Wałęsa: Dobranoc, pani marszałek.

Poseł Artur Ostrowski:

Nie chciałbym, aby moje dzieci wychowywał Roman Giertych. Słowa wypowiedział wicepremier Dorn na wieść, że jego nowym kolegą w rządzie jest lider Ligi Polskich Rodzin.

Można powiedzieć, że Roman Giertych zna się na oświacie niej niż Nikodem Dyżma znał się na handlu zbożem.

Cele i metody wychowania preferowane przez Romana Giertych przedstawione zostały w grudniu 2004 r. na zjeździe Młodzieży Wszechpolskiej. Obecny minister edukacji zwrócił się do młodzieży w sposób następujący, cytując: Musimy iść do przodu i ciąć. Niech każdy dzień będzie dla naszych przeciwników coraz gorszy. Niech każdego dnia modlą się o to, aby było wczoraj. Biada leniwym. My musimy spalić za sobą mosty i iść do przodu. Żadnych kopów, żadnych synekur. Musimy iść do przodu i ciąć, to walka na życie. Inaczej przegramy. Jeżeli się zatrzymamy, to oni nam wszystko odbiorą. Jak ktoś tego nie rozumie, niech odejdzie. Nie chcemy żadnych czarnych owiec, ogniem i mieczem wypalimy to, co nieważne. Panie ministrze Giertych, ciekawe, co zrobią pańscy nauczyciele z pana portretem.

Rozszyfrujmy również hasła cztery P, które lansuje pan minister. Po pierwsze, partyjniactwo, po drugie, populizm, po trzecie, postactwo i po czwarte, partactwo, panie ministrze.

Do tej pory istniały dwie matry – stara i nowa. Teraz dochodzi trzecia – Giertychowska – zdana, ale oblana.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Roman Giertych to obciach. Minister edukacji to podwójny obciach. Wicepremier to katastrofa.

Wicepremier Roman Giertych:

Rzeczywiście, nigdy nie uczyłem w szkole średniej i w szkole podstawowej, natomiast przez dwa lata wykładałem w szkole wyższej...

Fotozagadka



Co oglądał Leo Benhaker i co spowodowało jego widoczne załamania psychiczne? (patrz: zdjęcie)

- mecz reprezentacji Polski z Finlandią?
- relację z prac komisji ds. bankowości?
- telekonferencję ministra Giertycha?

Odpowiedzi w żadnym wypadku nie należy nadsyłać na adres Redakcji „Biuletynu”. Nasza wytrzymałość też ma swoje granice.

BALCEROWICZ
MUSI ODEJŚĆ!

OD ŻONY.



„Na słowie komisji polegaj jak na Zawiszy”



NA ŁBIE POSTAWIONE

Rafał A. Ziemkiewicz

Orkiestra gra

Wicepremier Dorn udzielił wywiadu. Wywiad jak wywiad, może by przeszedł bez echa, gdyby Dorn nie użył w nim określenia „wykształciuchy”.

Ma ono oznaczać pewną grupę ludzi, u których formalne wykształcenie nie idzie w parze z umysłowymi przyswojeniami, jakich się wymaga od inteligenta, czy, tym bardziej, intelektualisty. Bez względu na to, czy się komuś podoba to słówko, każdy przyznać musi, że takich pseudo-inteligentów w peerelu naprodukowano co niemiara, a i w III RP ich pogłowie bynajmniej nie spada.

Tymczasem słowa Dorna natychmiast zostały przekręcone i podchwyczone przez jego krytyków w taki sposób, aby używać ich jako argumentu: wicepremier tego rządu gardzi wszystkimi ludźmi wykształconymi, właśnie za to, że są wykształceni. I w taki właśnie sposób są uporczywie cytowane. Inny przykład: Cezary Michalski powiedział w Radiu Tok FM, że w latach osiemdziesiątych tysiące młodych ludzi na każde wezwanie Kuronia i Michnika szło na ulicę pod zomowskie pałki i że o tym swoim „mięsie armatnim” przywódcy podziemia nie tylko zapomnieli, ale wręcz, kiedy już udało im się wymusić na komunistach kompromis, uznali je za groźną dla tegoż kompromisu tłuszcę. Prawda zawarta w tych słowach jest oczywista, więc zamiast próbować jej zaprzeczać, komentator „Gazety Wyborczej” natychmiast zaczął szydzić, że proszę, pan Michalski użala się nad swoją martyrologią, ach, płacze, że dostał w pupę pałką, jakież to żalodne! I od tego momentu w kolejnych komentarzach prasowych czy telewizyjnych kolejne osoby, niby to zupełnie skądinąd, odnoszą się nie do tego, co rzeczywiście Michalski powiedział - ale do jego rzekomego użalania się nad sobą.

Śledzę uważnie prasę i takich przykładów mógłbym podać bardzo wiele, tylko że nie chcę państwa zanudzać. W znakomitej powieści Vladimira Volkoffa „Montaż” (nie czytali Państwo? Proszę przeczytać koniecznie!) nazywa się to „orkiestra”. Orkiestra nie komentuje faktów - orkiestra podchwytuje zadany motyw i dalej zajmuje się już tylko nim, czujnie wpatrzona w dyrygenta.

Od czasu do czasu orkiestra wchodzi w prawdziwe furioso i właśnie mamy taki moment. Zajadła obrona czci Jacka Kuronia, której nikt bynajmniej nie naruszał, z jednej strony poraża swą absurdalnością, a z drugiej każe podziwiać siłę orkiestry, która tylu ludzi - również, wydawałoby się, poważnych - potrafiła wprawić w stan graniczący z histerią. Nawet biorąc pod uwagę pomoc, jakiej udzielił jej Giertych, usłużnie występując wobec Kuronia z uzasadniającymi tę kampanię, idiotycznymi oskarżeniami. Ale jednak, kto myśli własnym mózgiem, a nie gazetą, musi zauważyć - najpierw było owo święte oburzenie wobec artykułu, w którym nic oburzającego nie było, listy, świeczki, wstępniki etc., a dopiero dzień później dał głos lider LPR.

Przez ostatnie lata wiele się zmieniło. Pojawiły się gazety, w których można napisać coś, co się nie podoba dyrygentom - stąd usilne próby ich zdezawuowania historycznymi kampaniami pod byle pretekstem. Pozwala się wchodzić do mediów elektronicznych ludziom, którzy wymachiwaniem dyrygenta mają sobie za nic. Powoli przez jazgot orkiestry przebijają się nowe melodie. Ale orkiestra gra dalej: Alarm, alarm! Szkalują Jacka! Obrażają inteligentów! Jacys frustraci użalają się nad swoją martyrologią!

Orkiestra fałszuje. Bo ta orkiestra istnieje po to właśnie, żeby fałszować. Fałszować obraz rzeczywistości, w której żyjemy.



„Jak zostanę politykiem nie takie rzeczy będę robił”

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Zasięg terytorialny – powiaty: radomski (plus m. Radom), zienicki, szydlowiecki, lipski, zwoleński, przysuski, białobrzegi, grójecki oraz Drzewica.

Liczba zarejestrowanych organizacji związkowych (stan na 30.06.2006 r.): 163.

Liczba członków Związku (stan na 30.06.2006 r.): 8577.

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net

solidar3@radom.net

telefony:

przew. Zdzisław Maszkiewicz – 0483634349

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik – 0483623643

sekretariat ZR – 0483623804 tel./fax

Zespół ZR ds. prawa pracy i rozwoju związku (d. Interwento)
– 0483625161

Oddział ZR TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

– szef oddziału: Wojciech Dziółko tel.: 0483780260

Oddział ZR TKK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Kilińskiego 2

– szef oddziału: Czesław Stefański tel.: 0486174656

Oddział ZR TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a – szef oddziału: Jan Skowronski

Oddział ZR TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef oddziału: Tadeusz Włoczek

Oddział ZR TKK Białobrzegi

26-800 Białobrzegi Plac Zygmunta Starego 9

– szef oddziału: Stanisław Żupirski tel.: 0691701828

648

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

648

Numer 648 zamknięto 21.09.2006

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542